

Fragment relacji świadka historii



KRYSTYNA KURZAWA

ur. 1928, Tarnopol



Zakres terytorialny i czasowy	Tarnopol, 1 września 1939
--------------------------------------	---------------------------

Początek II wojny w Tarnopolu

Pamiętam początek wojny. Akurat 1 września byłam z mamą w kościele. I był taki nakaz, że przy każdym domu, przy każdym obiekcie miały być wykopane tak zwane okopy, rowy o głębokości około dwóch metrów, do których prowadziły schodki wykopane w ziemi. W razie nalotów można było się tam schować. Myśmy wyszły z mamą z kościoła i słyszymy alarm. Nadleciały myśliwce niemieckie nad miasto i my szybko z mamą do tego schronu, do tego okopu. Ja zobaczyłam, że wszyscy mają maski gazowe, a my nie mamy. Zaczęłam płakać. A był taki nakaz, że kto mógł, powinien się zaopatrzyć w maski gazowe, bo Niemcy będą puszczać gaz trujący. Człowiek jeszcze wtedy nie wiedział o tym, co to znaczy Niemcy, co to znaczy wojna. Wtedy zaczęli ostrzeliwać miasto. Ale polatali trochę i odlecieli.

Data utworzenia	11 lipca 2019, Mościsko
Rozmawiał/a	Michał Reguła
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami